

OBRAZ INNEGO W SOCJOLEKCIE STUDENCKIM

Kiedy myślimy o Innym, przychodzą nam do głowy różne skojarzenia. Innym może być ktoś, kto nie podziela naszych poglądów, ubiera się inaczej niż my, przebywa w innym towarzystwie, ma inne wykształcenie, odmienny temperament czy plany na przyszłość. Inny to też, a może przede wszystkim, ktoś, kto mówi innym językiem, pochodzi z obcego kraju lub swoje życie podporządkowuje obcemu nam systemowi wartości. Stąd niedaleko już do niezrozumienia i strachu przed nim. Jak zauważa Ewa Bogdanowska-Jakubowska, Innemu towarzyszą negatywne konotacje, jak ‘wrogi’, ‘gorszy’, ‘wzbudzający strach’: „Inny to często ktoś noszący piętno swojej inności; przez to i dlatego nadaje mu się etykiety, ocenia przez pryzmat negatywnych stereotypów, wyklucza z naszego życia i dyskryminuje”¹. Inny, jak podkreśla badaczka, sprawia, że czujemy się bezradni, budzi w nas silne emocje i niejako zmusza nas do konfrontacji, gdy jeszcze nie wiemy, czego możemy się po nim spodziewać.

Z figurą Innego wiąże się więc pojęcie **stereotypu**. Jeśli bowiem nie znamy kogoś do końca, jest on dla nas niepojęty, szukamy sposobu na oswojenie go i zrozumienie. Stereotyp pełni zaś, oprócz roli wartościującej, również funkcję „ekonomizującą wysiłek poznawczy”².

Jerzy Bartmiński i Jolanta Panasiuk traktują stereotypy jako szczególną podklasę pojęć potocznych, o charakterze podmiotowym, uporządkowanych wewnętrznie, składających się na językowo-kulturowy obraz świata pewnej wspólnoty³. Badacze podkreślają, że konstruowany przez człowieka model świata nie jest odbiciem rzeczywistości, ale ma charakter interpretacyjny. Patrzymy więc zawsze przez filtr swoich emocji i doświadczeń. Stereotyp ma też, ich zdaniem,

¹ E. Bogdanowska-Jakubowska, *Inny₁ i Inny₂ – znaczenie potoczne kontra znaczenie akademickie*, w: *Inność/ różnorodność w języku i kulturze*, pod red. E. Bogdanowskiej-Jakubowskiej, Katowice 2015, s. 25.

² Lippmann 1922, cyt. za: J. Bartmiński, J. Panasiuk, *Stereotypy językowe*, w: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Współczesny język polski*, Warszawa 1993, s. 364.

³ J. Bartmiński, J. Panasiuk, dz. cyt., s. 365.

charakter trwały, odporny na modyfikacje. Jest nośnikiem wartości poznawczych i oceniających, pomaga w jednoczeniu grupy⁴ i pełni funkcje obronne⁵. Wspomniani badacze postulują zatem, by nie uznawać stereotypów za zjawisko jednoznacznie negatywne. Podobnie sądzi Walery Pisarek:

Bez stereotypowych wyobrażeń o różnych elementach rzeczywistości trudno się ludziom obyć. Funkcjonując w świadomości społecznej, pomagają one myśleć i mówić o świecie, choć zwykle jego obraz upraszczają i fałszują. Nie sposób wyeliminować ich z ludzkiego myślenia, co najwyżej można się pokusić o ich przekształcenie. W żadnym wypadku przecież nie wolno zapominać o ich istnieniu, choćbyśmy nawet potępiali wykorzystywanie w działalności propagandowej zakorzenionych a fałszywych stereotypów. Stereotypy tkwią w świadomości społecznej tak samo realnie jak znaczenie wyrazu⁶.

Mimo złożonej oceny zjawiska stereotypu badacze zauważają, że często jest on barierą w porozumiewaniu się różnych grup, wpływającą negatywnie na ich wzajemne postrzeganie. Język natomiast może być swego rodzaju papierkiem lakmusowym owych relacji, „bowiem to, co utrwalone zostało w języku, jest (było) także utrwalone w społecznej świadomości”⁷.

W niniejszym artykule zostanie zanalizowany obraz Innego w socjolekcie studentów. Inny jest rozumiany jako przedstawiciel innego (niż polski) narodu lub innej grupy etnicznej zamieszkującej Polskę oraz innej (niż dominującej w Polsce katolicyzm) religii. Materiał pochodzi z ankiet przeprowadzonych na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Gdańskiego na zajęciach ze studentami pierwszego i drugiego roku filologii polskiej i romańskiej (około 100 ankietowanych). Pytani byli oni o synonimy nazw przedstawicieli wymienionych wyżej grup⁸. Celem badania było sprawdzenie, czy w odpowiedziach studentów mają odbicie ogólnie znane stereotypy oraz czy wśród synonimów podanych przez nich znajdują się wyrazy nienotowane przez słowniki lub takie, które występują w nich w innym znaczeniu, a więc neologizmy i neosemantyzmy. Chciałam się

⁴ K. Pisarkowa, *Konotacja semantyczna nazw narodowości*, „Zeszyty prasoznawcze”, nr 1, 1976, s. 7.

⁵ J. Bartmiński, J. Panasiuk, dz. cyt., s. 365.

⁶ W. Pisarek, *Wyobrażenia o polskich typach regionalnych*, „Zeszyty prasoznawcze”, nr 1, Kraków 1975, s. 73.

⁷ J. Bartmiński, J. Panasiuk, dz. cyt., s. 373.

⁸ Ankieta składała się z 33 pytań zbudowanych następująco: „Jak inaczej nazwiesz ...?”. Dotyczyły one nazw przedstawicieli największych religii, grup etnicznych uznanych w Polsce za mniejszości narodowe, mieszkańców sąsiadujących z Polską krajów oraz tych, których dotyczą ogólnie znane stereotypy lub też mają potencjalnie dużą liczbę synonimów (Chińczyk, Francuz, Amerykanin *etc.*).

też dowiedzieć, czy respondenci znają wyłącznie nazwy negatywnie wartościujące wymienione grupy. Ważne było również zbadanie przejawów – coraz bardziej widocznej w publicznym dyskursie – agresji i niechęci, np. wobec uchodźców, imigrantów, przedstawicieli religii reprezentujących inne kręgi kulturowe niż europejski.

O socjolektach, m.in. studentów, obszernie pisał Stanisław Grabias. Definiuje je on jako „odmiany języka powstałe we wspólnotach ludzkich wyznaczonych pewnym rodzajem więzi społecznej”⁹. Podstawowymi zadaniami socjolektów są według autora: jednoczenie zbiorowości i jednostki, odróżnianie jednej grupy społecznej od drugiej, nadawanie prestiżu (posługiwanie się przez grupę własną odmianą języka, podkreślające jej rangę) oraz pomoc w interpretacji rzeczywistości. Grabias podkreśla obustronną zależność między językiem a grupą społeczną: „grupa społeczna tworzy język (socjolekt), ale również i język (socjolekt) tworzy grupę społeczną”¹⁰. Najważniejsze cechy socjolektu, na które wskazuje badacz, to zawodowość, ekspresywność i tajność. W każdej grupie posiadającej swój żargon przejawiają się one w różnym stopniu, zależnie od charakteru grupy. Socjolekt studentów, jak zauważa językoznawca, zawiera przede wszystkim leksykę nacechowaną, ekspresywną, choć istnieje (bardziej ograniczona) jej warstwa dotycząca uczelni i studiów. Wyróżnikiem ich języka jest „nadmiar elementów leksykalnych, serie synonimów, wyrazów znaczeniowo tożsamy, dających się w tekście bez zmiany sensu wymieniać (...), rozbudowane są [one] do rozmiarów niezwykłych”¹¹. Jeśli chodzi o tajność, slang studentów kwalifikuje on jako intencjonalnie jawny o szerokiej komunikatywności. W omawianym socjolekcie Grabias wyodrębnił takie warstwy leksyki, jak neologizmy strukturalne, neosemantyzmy, neologizmy funkcyjne, zapożyczenia z języków obcych oraz dużą grupę zmodyfikowanych frazeologizmów. Podkreśla on w badaniach nad socjolektami znaczenie „nowości leksykalnej”, która jest ich cechą konstytutywną.

W analizowanych przeze mnie ankietach udzielono łącznie 1358 odpowiedzi. Przeważają wśród nich neosemantyzmy, wyrazy notowane przez słowniki, ale z różnymi kwalifikatorami, neologizmy, a także warianty fonetyczne, zapożyczenia z innych języków oraz wyrażenia peryfrastyczne.

Neologizmy słowotwórcze, które w analizowanym materiale językowym pełnią w większości funkcje ekspresywne, zostały utworzone w wyniku kilku procesów: derywacji sufiksальной, paradygmatycznej, alternacyjnej oraz kontaminacji i kompozycji. Istnieją dwa sposoby tworzenia ekspresywnych formacji: dołączenie nacechowanego formantu lub wykorzystanie podstawy słowotwórczej

⁹ S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994, s. 97.

¹⁰ Tamże, s. 117.

¹¹ Tamże, s. 133.

mającej ujemne znaczenie¹². Przykładem zastosowania pierwszego sposobu są takie wyrazy, jak np. *Żydówka*, *pisior* (od nazwy partii PiS), *Arabus*, *Chinus*, *Francuzina*. Do tej samej grupy należą też formacje z formantami sygnalizującymi deprecjonowanie i pobłażliwość: *Tatarek*, *Kurpijiek*, *Ukrainek*, *jehówka*. Negatywnie nacechowane podstawy słowotwórcze wchodziły w skład derywatów: *bagieciarz* – od *bagieta* ‘o Francuzie’, *ciapus* – od *ciapaty* ‘o Arabie / Hindusie / muzułmaninie’. Przykłady zmiany paradygmatu i ucięcia podstawy słowotwórczej to natomiast: *dewot* (od *dewotka*), *Lem* (od *Lemko*¹³), *ciapat* (od neologizmu *ciapaty*), *katol* (od *katolik/katolicki*), *patola* (od *patologia*) czy *podludź* (zdepluralizowana forma wyrazu *podludzie*) ‘o Kaszubie’. Z nietypową derywacją alternacyjną mamy do czynienia w rzeczowniku *niewiarek* (ucięta środkowa sylaba *-do-*). Wśród odpowiedzi studentów pojawiają się też kompozycje, m.in. następujące: *szmatogłowy* ‘o muzułmaninie’; trzy złożenia z członem *zerca*: *roślinożerca* ‘o buddyście’, *hamburgerożerca* – ‘Amerykaninie’ oraz *serożerca* ‘o Francuzie’; dwa złożenia ze zdeintegrowanym członem *kato*: *katonazista* i *katofaszysta* ‘o katolikach’; jedno złożenie o formie przymiotnika – *drzwiolubny* ‘o świadku Jehowy’. W zgromadzonym materiale językowym znalazły się też dwie kontaminacje. Jedną z nich to formacja *mangacy* określająca Chińczyków i stanowiąca połączenie wyrazów *maniacy* i *manga* (wzięłem kontaminacyjnym, czyli częścią wspólną skontaminowanych słów są człony *man-* oraz *-acy*). Drugi kontaminant – *kabulka* – odnosi się do muzułmanina / Araba. Etymologia tego neologizmu kilkakrotnie poświadczanego w ankietach nie jest do końca jasna. Prawdopodobnie pochodzi on od nazwy stolicy Afganistanu, Kabulu, którą połączono z wyrazem *bulka*, o czym mogło zadecydować skojarzenie z *kebabem* – wyraz ten ankietowani bardzo często wskazywali jako synonim nazwy *Arab / muzułmanin*.

Najliczniejszą kategorią w zgromadzonym materiale są **neosemantyzmy**. Przeniesienie nazwy zachodzi w nich wskutek podobieństwa znaczeń (metafora) lub wskutek styczności znaczeń (metonimia); natomiast przeniesienie znaczenia może nastąpić wskutek podobieństwa nazw lub ich styczności¹⁴.

Metafory mogą powstawać dzięki podobieństwu fizycznemu desygnatów, np. *pączek* ‘o buddyście’ (poprzez skojarzenie z figurą Buddy), lub m.in. ze względu na podobieństwo cech psychicznych człowieka, np. *męczennik*, *święty* ‘o katolikach’ (raczej z ironią), *mędrzec* ‘o ateście’, *filozof* ‘o buddyście’. Większą liczbę derywatów można zakwalifikować jako metonimie, np. *węgiel*, *karbinad* ‘o Ślązaku’, *kebab*, *turban* ‘o Arabie / muzułmaninie’, *żabka*, *bagieta* / *bagietka*

¹² S. Grabias, *O ekspresywności języka*, Lublin 1981, s. 96–101.

¹³ Taką potencjalną formę dla rodzaju męskiego liczby pojedynczej proponuje w Poradni Językowej PWN K. Długosz-Kurczabowa (<http://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Lemkowie;2843.html>) [data dostępu: 29.04.2017].

¹⁴ S. Grabias, dz. cyt., 1981, s. 130–134.

‘o Francuzie’, *pejsik / pejs, centus* ‘o Żydzie’, *Dalajlama, Budda, Jehowa, Allah* ‘o wyznawcach buddyizmu, Jehowy i islamu’; *beret, moher* ‘o katolikach’, *knedlik i kret* ‘o Czechu’, *burger / hamburger* ‘o Amerykaninie’, *ping-pong* ‘o Chińczyku’. Przenieszeniu znaczeń sprzyja również czasem podobieństwo brzmieniowe wyrazów¹⁵, np. *indyk* – o Hindusie, czyli (zwykle) mieszkańcu Indii, *grek* – o grekokatoliku, *arabica* – o Arabie, *Franek i franca* ‘o Francuzie’, *Rzymianin* ‘o Romie’ (por. *Roma* ‘Rzym’).

Przy nazywaniu przedstawicieli innych narodowości i religii studenci korzystali też z języków obcych, użyli bowiem m.in. wyrazów *Slovak* ‘o Słowaku’, *oversize* ‘o Amerykaninie’¹⁶ oraz *muslim* ‘o muzułmaninie’.

Ankietowani stylizują niekiedy stosowane nazwy na gwary, do których użytkownikom się one odnoszą, toteż o Ślązaku mówią m.in. *wungiel, Ślunzak*, o Kaszubie – *dobri knep, Kaszebe*, a o Kurpiu – *Kurpś*.

W zebranym materiale językowym znalazła się duża liczba wyrazów nacechowanych jednoznacznie negatywnie, np. *faszysta* ‘o Niemcu’, *alkoholik* ‘o Rosjaninie’, *lichwiarz* ‘o Żydzie’, a także notowanych przez słowniki leksemów opatrzonych kwalifikatorami *lekceważąco, pogardliwie, obraźliwie*, np. *kacap* ‘o Rosjaninie’, *hanys* ‘o Ślązaku’, *icek* ‘o Żydzie’.

W materiale ankietowym zgromadziłam też stosunkowo dużo leksemów neutralnych, takich jak np. *wierzący* ‘o katoliku’, *unita* ‘o grekokatoliku’, *jehowita* ‘o świadku Jehowy’, *obcokrajowiec* jako odpowiedź na kilka pytań dotyczących innych narodowości.

Członkowie grup religijnych w odpowiedziach ankietowych

Muzułmanin. Studenci jako synonim *muzułmanina* w przeważającej większości podawali wyraz *ciapaty* (37 odpowiedzi), potem – neutralną nazwę *Arab* (28 odpowiedzi), następnie *islamista* (21 odpowiedzi). Najpopularniejszy z tych wyrazów pochodzi od nazwy rodzaju chleba – *czapati / chapati / ćapati* – bardzo popularnego w Bangladeszu, Indiach i na Sri Lance, podobnego do polskiego podpłomyka¹⁷. Nazwa ta została zaadaptowana do języka polskiego w formie zsubstantywowanego przymiotnika *ciapaty* i nie należy jedynie do slangu studenckiego. Z ankiet wynika, że odnosi się ona do wszystkich osób pochodzenia azjatyckiego i konotuje pogardę oraz niechęć. Co ważne, w polszczyźnie pojawiają się również derywaty słowotwórcze od tego zapożyczenia, świadczące o jego

¹⁵ Tamże, s. 131.

¹⁶ Nazwę tę można również interpretować jako naosemantyzm.

¹⁷ <http://natemat.pl/188643,rasizm-jak-chleb-powszedni-skad-sie-wzielo-slowo-ciapaci> [data dostępu: 2.05.2017].

zadomowieniu się w języku, np. *ciapus, ciapat, ciapak*. Niepokojące jest też utożsamianie *islamisty* z *mużulmaninem*. *Słownik języka polskiego* PWN podaje bowiem dla *islamisty* następujące definicje: 1. ‘znawca, badacz islamu’, 2. ‘zwolennik islamizmu’, 3. ‘wyznawca islamu’¹⁸, jednak w Poradni Językowej PWN Mirosław Bańko nazwał to ostatnie znaczenie *przestarzałym*¹⁹. Studenci upraszczają więc obraz mużulmanina, utożsamiając go, przynajmniej na poziomie językowym, z niebezpiecznym islamskim fundamentalistą. Inne odpowiedzi również świadczą o lekceważącym i wrogim stosunku do mużulmanów, np. *kebab, turban, szmatogłowy, brudas*.

Świadek Jehowy. Świadek Jehowy budzi w studentach bardzo negatywne uczucia, szczególnie ze względu na sposób szerzenia swojej wiary, a więc odwiezanie ludzi w ich domach. Interpretowane jest to przez studentów jednoznacznie jako zachowanie nachalne. Na podstawie zebranego materiału można wyodrębnić dużą grupę nazw związaną z tymi asocjacjami, np. *domokrążca, drzwiolubny, niedzielny łowca, zawodowy pukacz do drzwi, natręt*. Wśród ankietowych odpowiedzi na pytania o nazwy przedstawicieli innych narodowości i wyznawców innych religii przymiotników jest na ogół niewiele, tu jednak pojawiają się one dość licznie, np. *nachalny, nawiedzony, irytujący*. Wszystkie nazwy reprezentantów tej grupy, które podali studenci, są nacechowane ujemnie. Dotyczy to także powszechnie znanego potocznego wyrażenia zbiorowego *kocia wiara* i mniej znanego określenia pojedynczego wyznawcy – *kot*. Tak tłumaczy to sformułowanie Krystyna Długosz-Kurczabowa:

Znam potoczne określenie *kocia wiara*, tzn. wiara niekatolicka, niechrześcijańska, religia jakiejś sekty, a jej wyznawcy to *kociarze*. Dlaczego *kocia wiara*? Kot – jak wiadomo – chodzi własnymi drogami; koci charakter czy kocie zwyczaje są nieszczerze, podstępne, nieprzewidywalne. Tak są postrzegani wyznawcy *kociej wiary*²⁰.

Żyd. Wizerunek Żyda jest w świetle analizowanych ankiet niejednoznaczny. Z jednej strony w niektórych synonimach podanych w odpowiedziach przejawia się stereotyp negatywny, związany z głęboko zakorzenioną niechęcią wobec społeczności żydowskiej. M. Marczevska, opisująca sytuację Żydów w powojennych Kielcach, zwraca uwagę na wyrazy, których używano wobec żydowskich sąsiadów. Zauważa ona, że „wiele nazw ma charakter prześmiewczy. Są to nazwy urabiane od negatywnie nacechowanych wyrazów pospolitych związanych z wyglądem i odrębnością religijną”²¹. Widać to także w odpowiedziach ankietowych, m.in.

¹⁸ <http://sjp.pwn.pl> [data dostępu: 25.05.2017].

¹⁹ <http://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/islamista;14330.html> [data dostępu: 3.05.2017].

²⁰ <http://sjp.pwn.pl/slowniki/Kocia%20wiara.html> [data dostępu: 25.05.2017].

²¹ M. Marczevska, *Swój i obcy w mieście – kilka uwag o stereotypie kielczanina (rzecz o stosunkach polsko-żydowskich)*, „Etnolingwistyka” 19, 2007, s. 109.

w rzeczownikach *centuś*, *lichwiarz*, *icek*, *pejsik*, *cebularz*, *żydek*, *krezus*. Z drugiej strony studenci nazywają Żyda *ofiarą Holocaustu*, *judaistą*, *Izraelitą* bądź *Izraelczykiem*, połowa odpowiedzi na to pytanie ma więc raczej charakter neutralny. Możliwe więc, że stereotyp Żyda nie jest już tak żywy jak kiedyś, choć oczywiście jest dla studentów nazywanie *żydem* osoby skąpej i chciwej.

Członkowie grup etnicznych/regionalnych²² w odpowiedziach ankietowych

Kaszub. Na pytanie o synonimy *Kaszuba* padło niewiele odpowiedzi, studenci nie znali zazwyczaj innych określeń. W pojedynczych wypadkach pytanie to, podobnie jak pytanie o Ślązaka, skłoniło studentów do posłużenia się mową regionalną, a więc językiem kaszubskim, np. *Kaszebe*, *Kaszeb*, *(dobri) knep*. Obok określeń neutralnych pojawiły się wśród synonimów *Kaszuba* nazwy nacechowane negatywnie: *falszywiec*, *wieśniak*, *pijak*, *wredny* i wyrażenie *czarne podniebienie*. Mogłoby się wydawać, że studenci uczelni znajdującej się na Pomorzu będą znali więcej nazw odnoszących się do mieszkańców tego obszaru. Trochę też dziwi, że wyrazy, które podali, w znacznym stopniu były nacechowane ujemnie.

Ślązak. W odniesieniu do Ślązaka większość ankietowanych posługiwała się gwarą, a raczej stylizacją na gwarę śląską. Najliczniej odnotowane odpowiedzi to *hanys* i *Ślunzak*. Mniej znane są określenia *wungiel / węgiel*, *Ślązok*, *gorol*, *Ślunzuk*. Ponadto Ślązak kojarzy się z góralelem (odpowiedzi *oscypek*, wspomniany *gorol*²³), z negatywnymi cechami ludzkimi (*pijak*, *brudas*, *prostak*), a także z kulinariami (*karbinadel*, por. *karbinadel* ‘kotlet mielony z mięsa gotowanego w zupie’²⁴). Niektórym odpowiadającym nie wydaje się on nawet Polakiem (odpowiedzi *Niemiec*).

²² Dyskusje dotyczące statusu Kaszubów i Ślązaków – czy są oni grupą regionalną, czy już mniejszością etniczną, ciągle toczą się zarówno w świecie naukowym, jak i w przestrzeni społecznej, politycznej, por. <http://kaszebsko.com/artykuly.html> (data dostępu: 25.10.2017), C. Olbracht-Prondzyński, *Kaszubi dzisiaj. Kultura – język – tożsamość*, Instytut Kaszubski, Gdańsk, 2007, K. Sopruć, *Kurpie i Kaszubi – grupa regionalna czy etniczna?*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 7, 1993, s. 170–179.

²³ Warto zauważyć, że *gorol* w gwarze śląskiej to po prostu osoba, która nie mieszka na (Górnym) Śląsku, por. <http://www.slownikslaski.pl/> [data dostępu: 25.10.2017].

²⁴ <https://pl.wiktionary.org/wiki/karbinadel> [data dostępu: 25.05.2017].

Członkowie innych narodów w odpowiedziach ankietowych

Amerykanin. Z ankiet wyłania się negatywny obraz Amerykanina, którego studenci postrzegają głównie przez pryzmat wyglądu, a zwłaszcza wagi, np. *grubas, gruby, otyły, oversize*. Za zbyt dużą wagę Amerykanów ankietowani winią najwyraźniej niskiej jakości jedzenie, czyli tzw. *fast foody*, toteż na pytanie o inne określenia Amerykanina padają m.in. odpowiedzi: *burger, hamburger* i *hamburgerożerca*. Popularny jest również derywat słowotwórczy *Amerykaniec*. Przyszli poloniści i romaniści nazywają też Amerykanów ironicznie *Hamerykanami*. Nazwę *hamerykany* analizuje m.in. Anna Piechnik w swoim artykule o nieoficjalnych nazwach nadawanych osobom uznawanym za obcych lub odróżniających się od reszty mieszkańców miejscowości w powiecie tarnowskim:

W przydomku *xamerykány* zaś, mocno ironicznym, utrwalone zostało ślepe zauroczenie rodziny noszącej wspomniany antroponim Stanami Zjednoczonymi (...) Podkreśla tendencję posiadaczy przydomka do zaznaczania wyższości wobec pozostałych mieszkańców. Lepszość ta, zdaniem nosicieli antroponimów, miałyby wynikać właśnie z ich związku z zaoceanicznym państwem. Cyniczny stosunek społeczności paleńnicko-olszowskiej do przezywanej rodziny odzwierciedlony został głównie w użyciu ekspresywnej końcówki *-y* oraz stosowanego dla wyrażenia ironii przydechowego *x*²⁵.

Można przypuszczać, że w materiale ankietowym nazwa *Hamerykanin* również ma wydźwięk ironiczny.

Anglik. Dla ankietowanych jest on głównie *Angolem* i *Brytolem*, ale też *fajfoklokiem*, *herbaciarzem* i *deszczowcem*. Studenci kojarzą więc Anglika z typowymi zwyczajami i słynną angielską pogodą. Krystyna Pisarkowa w artykule z roku 1976 nie odnotowuje żadnych synonimów dla nazwy narodowości angielskiej²⁶, widzimy więc, że w języku potocznym zaszły pod tym względem zdecydowane zmiany. *Angol* to wybór około 45% ankietowanych, *Brytol* – 12%.

Chińczyk. U Chińczyków studenci, sądząc po podanych synonimach nazwy tej narodowości, zwracają uwagę przede wszystkim na wygląd. Najliczniejsze odpowiedzi to *żółtek*, *skośnooki* i *żółty*. Jedną z najczęstszych odpowiedzi jest też derywat słowotwórczy *chinol*, notowany przez *Wielki słownik ortograficzny* PWN z definicją „obraźliwie o Chińczyku”²⁷. Popularny jest także neutralny synonim *Chińczyka* – *Azjata*.

²⁵ A. Piechnik, *Językowy obraz obcego w nieoficjalnych nazwaniach ludności wiejskiej*, *LingVaria*, nr 1, 2006, s. 195.

²⁶ K. Pisarkowa, dz. cyt., s. 18.

²⁷ <http://sjp.pwn.pl/so/chinol;4419730.html> [data dostępu: 4.05.2017].

Francuz. Językowy wizerunek Francuza opiera się na kojarzeniu go ze specyficznym jedzeniem, np. *żabojad* (60% studentów wskazało ten wyraz jako synonim nazwy tej narodowości), *bagieta / bagieciarz, serożerca, żabka*. Druga grupa wyodrębniająca się wśród odpowiedzi ankietowych dotyczy sfery stereotypowego wyglądu, bycia wybrednym, wyrafinowanym, np. *laluś, francuski piesek*. Nazwy, które można zakwalifikować jako odnoszące się do charakteru, to *rewolucjonista i wulgarny*. Na podobieństwie brzmienia opiera się przeniesienie na Francuza apelatywu *franca*. Niewiele ze zgromadzonych synonimów należy uznać za jednoznacznie negatywne – studenci wobec Francuzów żywią raczej uczucia pozytywne, choć czasami przybierają one formę pobłażliwą.

Niemiec. Stereotyp Niemca rysuje się w ankietach bardzo wyraźnie. Mimo kilkudziesięciu lat, które minęły od zakończenia wojny, pokoleniu dwudziestolatków nadal najbardziej kojarzy się on ze *szwabem i szkopem*. Tego rodzaju nazwy mają „stereotypowość niemal winkorporowaną w znaczenie”²⁸. Inne określenia Niemca związane z wojną to m.in. *potomek Hitlera, hitlerowiec, esesman i folksdojcz*. Studenci podają też określenia odnoszące się do negatywnych stereotypowych cech charakteru Niemców – *porządniś, sztywniak*, a także równe charakterystycznym imionom – *Adolf, Helmut / Helmutek*. W ankietowych odpowiedziach pojawiły się też ekspresywne derywaty słotowórcze od nazwy *Niemiec*, będące wykładnikiem dystansu i niechęci²⁹ – *Niemiaszke, Niemczak*. Jedyna formacja neutralna w zebranych materiale to *obcokrajowiec*.

Rom, Rumun. Romowie i Rumuni w analizowanych ankietach są traktowani jako nazwy synonimiczne, odnoszące się do tej samej narodowości. Ponad 70% odpowiedzi na oba pytania to po prostu *Cygan*. Ponadto, podobnie jak w wypadku nazwy *Żyd*, którą studenci identyfikowali z apelatywem *skapiec*, tak i nazwą *Rumun* posługują się oni w funkcji apelatywów o bardzo negatywnych konotacjach. Wrogość i agresję wyrażają rzeczowniki *brudas, złodziej* oraz *ciapaty*, który oznacza zazwyczaj inny, ciemniejszy kolor skóry nazywanej nim osoby.

Rosjanin. Rosjanin to dla zdecydowanej większości respondentów *Rusek*. Etnonim ten, jak zauważa Andrzej Kępiński, jest deprecjonujący i zarazem nieprzetłumaczalny, zawiera on w sobie „stereotypowe konotacje właściwe tylko narodowi, który ten etnonim wytworzył i przekazuje w języku jako dziedzictwo pamięci narodowej”³⁰. Wspomniany badacz wskazuje na XVI i XVII wiek jako

²⁸ H., T. Zgólkowie, *Biznesmen, uczony i robotnik. Aksjologiczne podstawy stereotypu językowego. Rekonesans*, w: *Język a kultura*, t. 12. *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, pod red. J. Anusiewicza, J. Bartmińskiego, Wrocław 1998, s. 246.

²⁹ J. Bartmiński, *Stereotypy mieszkają w języku*, Lublin 2007, s. 245.

³⁰ A. Kępiński, *Geneza i funkcjonowanie negatywnego stereotypu Rosji i Rosjanina*, w: *Narody i stereotypy*, pod red. T. Walas, Kraków 1995, s. 157.

na początek kształtowania się tego negatywnego stereotypu: „Rosjanom przypisuje się wtedy wszystkie najgorsze cechy: dzikość, barbarzyństwo, okrucieństwo, ciemnotę, podstępność, wiarołomstwo, pijaństwo, *pychę moskiewską* z naczelnym symbolem *niewolniczej duszy* i despotycznego władcy; te ostatnie wyobrażenia przetrwały do czasów najnowszych”³¹. Fakt postrzegania Rosjanina przede wszystkim jako wroga podkreśla też A. Niewiara³²:

Dominującym doświadczeniem w kontaktach z Moskwinem-Moskalem-Rosjaninem był konflikt. Konflikt wartości, polityki, racji stanu. Konflikt Księstwa Moskiewskiego, a później Carstwa i Cesarstwa Rosyjskiego z Rzeczpospolitą. Pamiętnikarze, którzy opisywali spotkania z Moskwinami, Moskalami, Rosjanami, nie przestawali być świadomi tego konfliktu. Obserwując moskiewską i rosyjską rzeczywistość, odnosili swoje doznania do wartości własnej, polskiej kultury i przetwarzali różne informacje na temat kultury obcej w oparciu o swoje kolektywne doświadczenie. W konsekwencji konstruowali wypowiedzi, przyjmując w nich perspektywę grupową, kolektywną, a nie prywatną, osobniczą.

Z perspektywy obywateli Rzeczypospolitej – jak zauważa autorka – reprezentujących w swoim odczuciu kulturę demokratyczną, szlachecką, Rosjanie byli despotami i barbarzyńcami skorymi do agresji i pijaństwa.

Inne, nieliczne odpowiedzi ankietowe, potwierdzają wyobrażenie przedstawiciela tego narodu jako alkoholika i komunisty: *pijak, kacap, stalinowiec, komuch i czerwony*.

Studenci posługują się typowymi, powszechnie znanymi synonimami, charakterystycznymi nie tylko dla socjolektu, ale ogólnie – dla języka potocznego³³. Najbardziej różnorodne nazwy – neologizmy i neosemantyzmy – pojawiają się jednostkowo, nie są zbyt popularne. Ankietowani zwracają głównie uwagę na cechy wyglądu przedstawicieli innych narodów i wyznawców innych religii, na to, co jedzą i jak mówią. Studenci przejawiają myślenie stereotypowe, charakteryzujące się tendencją do postrzegania danej społeczności przez pryzmat jej jednej charakterystycznej właściwości i „przewagą postaw afektywnych nad kognitywnymi”³⁴. Przyszli poloniści i romaniści z Uniwersytetu Gdańskiego utożsamiają na poziomie językowym Rosjan, Białorusinów i Ukraińców, Romów, Ormian i Rumunów, muzułmanów, Arabów i – czasem – Hindusów oraz Słowa-

³¹ Tamże, s. 155.

³² A. Niewiara, *Moskwin – Moskal – Rosjanin w dokumentach prywatnych. Portret*, Łódź 2006, s. 55.

³³ Część ankietowanych zaznaczała, że wypisane nazwy jedynie słyszała, ale ich na co dzień nie używa.

³⁴ W. Pisarek, dz. cyt., s. 74.

ków i Czechów. Liczba i rozkład odpowiedzi potwierdza tezę, że „bogate stereotypy wymagają synonimów nazwy narodowej”³⁵. Nie dostrzegają oni zazwyczaj pozytywnych cech grup, których dotyczy pytanie. Warto jednak zaznaczyć, że nie każda narodowość posiada jednoznacznie negatywne konotacje.

Studenci Uniwersytetu Gdańskiego coraz częściej na swojej uczelni mają kontakt z cudzoziemcami reprezentującymi inną kulturę, wyznającymi inną religię, którzy chętnie przyjeżdżają na wymiany lub na cały okres studiów. Dodatkowo, Gdańsk otworzył swój rynek pracy dla obywateli Ukrainy, czego konsekwencją jest kontakt z obcokrajowcami nie tylko na terenie uniwersytetu, ale i w codziennych sytuacjach³⁶. Możliwość walki z uproszczonymi i często krzywdzącymi wyobrażeniami Krystyna Pisarkowa upatruje właśnie w edukacji i otwarciu kulturowym danego narodu. To pozwala mieć nadzieję, że przyszli absolwenci będą pamiętać, że „posługiwanie się negatywnymi stereotypami narodowościowymi utrwała i podsycza konflikty”³⁷, i nie ulegną nasilającym się w polskim społeczeństwie nastrojom niechęci wobec *Innego*.

Bibliografia

Bartmiński J., *Stereotypy mieszkają w języku*, Lublin 2007.

Bartmiński J., Panasiuk J., *Stereotypy językowe*, w: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Współczesny język polski*, Warszawa 1993.

Bogdanowska-Jakubowska E., *Inny₁ i Inny₂ – znaczenie potoczne kontra znaczenie akademickie*, w: *Inność / różnorodność w języku i kulturze*, pod red. E. Bogdanowskiej-Jakubowskiej, Katowice 2015.

Grabias S., *O ekspresywności języka*, Lublin 1981.

Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994.

Kępiński A., *Geneza i funkcjonowanie negatywnego stereotypu Rosji i Rosjanina*, w: *Narody i stereotypy*, pod red. T. Walas, Kraków 1995.

³⁵ Tamże, s. 23.

³⁶ „Opierając się na danych statystycznych oraz wiedzy eksperckiej, Zespół ds. Modelu Integracji Imigrantów w Gdańsku oszacował liczbę migrantów na około 20 tys. osób” (zob. <http://www.gdansk.pl/laczy-nas-gdansk/cudzoziemcy-w-gdansk>) [data dostępu: 28.10.2017]; „Jak wynika z raportu, coraz liczniej przyjeżdżający do Trójmiasta obcokrajowcy, zjawiają się tu przede wszystkim za pracą, ale także z powodów osobistych, takich jak mieszkający tu partner lub rodzina. Popularnością cieszą się także trójmiejskie uczelnie – ponad 10 proc. badanych przyjechało tu, żeby studiować” (<http://www.gdansk.pl/wiadomosci/Obcokrajowcy-w-Trojmiescie-co-im-sie-podoba-a-co-by-zmienili,a,75929>) [data dostępu: 28.10.2017].

³⁷ J. Bartmiński, J. Panasiuk, dz. cyt., s. 379.

Marczewska M., *Swój i obcy w mieście – kilka uwag o stereotypie kielczani-
na (rzecz o stosunkach polsko-żydowskich)*, „Etnolingwistyka” 19, 2007.

Niewiara A., *Moskwicin – Moskal – Rosjanin w dokumentach prywatnych.
Portret*, Łódź 2006.

Olbracht-Prondzyński C., *Kaszubi dzisiaj. Kultura – język – tożsamość*, In-
stitut Kaszubski, Gdańsk 2007.

Piechnik A., *Językowy obraz obcego w nieoficjalnych nazwaniach ludności
wiejskiej*, LingVaria, nr 1, 2006.

Pisarek W., *Wyobrażenia o polskich typach regionalnych*, „Zeszyty praso-
znawcze”, nr 1, 1975.

Pisarkowa K., *Konotacja semantyczna nazw narodowości*, „Zeszyty praso-
znawcze”, nr 1, 1976.

Sopruch K., *Kurpie i Kaszubi – grupa regionalna czy etniczna?*, „Zeszyty
Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 7, 1993.

Zgólkowie H. i T., *Biznesmen, uczoney i robotnik. Aksjologiczne podstawy
stereotypu językowego. Rekonesans*, w: *Język a kultura, t.12. Stereotyp jako
przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, pod red. J. Anu-
siewicza, J. Bartmińskiego, Wrocław 1998.

<http://kaszebsko.com/artykuly.html>.

[http://natemat.pl/188643,rasizm-jak-chleb-powszedni-skad-sie-wzielo-
slovo-ciapaci](http://natemat.pl/188643,rasizm-jak-chleb-powszedni-skad-sie-wzielo-slowo-ciapaci).

<https://pl.wiktionary.org/wiki/karbinadel>.

<http://sjp.pwn.pl/>.

<http://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/islamista;14330.html>.

<http://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Lemkowie;2843.html>.

<http://sjp.pwn.pl/slovniki/Kocia%20wiara.html>.

<http://sjp.pwn.pl/so/chinol;4419730.html>.

<http://www.slovníkšlaski.pl/>.

<http://www.gdansk.pl/laczy-nas-gdansk/cudzoziemcy-w-gdansk>.

[http://www.gdansk.pl/wiadomosci/Obcokrajowcy-w-Trojmiestcie-co-im-sie-
podoba-a-co-by-zmienili,a,75929](http://www.gdansk.pl/wiadomosci/Obcokrajowcy-w-Trojmiestcie-co-im-sie-podoba-a-co-by-zmienili,a,75929).

Streszczenie

Obraz *Innego* w socjolekcie studenckim

W artykule *Obraz Innego w socjolekcie studenckim* analizuję wyrazy nazy-
wające przedstawicieli różnych religii, mniejszości etnicznych oraz narodów
zamieszkujących Polskę. Materiał został zebrany na podstawie około 100 ankiet
przeprowadzonych na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Gdańskiego na
zajęciach ze studentami pierwszego i drugiego roku filologii polskiej i romańskiej.

Sprawdzam również, czy język studentów prezentuje stereotypowy obraz ludzi wyznających inne religie i będących częścią innego narodu oraz jak bardzo zróżnicowany jest ten socjolekt – czy używają oni jedynie nazw neutralnych, czy może wyrazów nacechowanych, neologizmów, neosemantyzmów, metafor językowych, wyrazów zapożyczonych z innych języków, kultury masowej itp. W artykule analizuję też zjawisko niechęci i agresji wobec *Innego*.

Summary

Image of the Other in Students' Language

In the article *Image of the Other in Students' Language*, I analyze words used for naming representatives of different religions, ethnic minorities and nations living in Poland. The material was collected on basis of about 100 questionnaires gathered on the Faculty of Languages of the University of Gdańsk during classes with first and second year students of Polish and Roman studies. I also verify whether the language of students presents a stereotypical image of people of other religions and nations, and how diverse this language is – whether the speakers use only stylistically neutral or expressive words; neologisms, neosemantisms, language metaphors, words borrowed from other languages, mass culture etc. In this article I also analyze the phenomenon of dislike and aggression towards the Other.